

Sygnatura akt VIII C 1674/14

(...)

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu VIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Przytułska-Sikoń

Protokolant: Natalia Pietrzak

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2016 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa M. J. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. J. (1) kwotę 5139,52 zł (pięć tysięcy sto trzydzieści dziewięć złotych i pięćdziesiąt dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 2443,98 zł od dnia 23 lipca 2012 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 1181,31 zł od dnia 21 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 1514,23 zł od dnia 28 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;

II. umarza postępowanie w części ograniczonego powództwa, tj. co do kwoty 0,08 zł oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 14 lipca 2014 r. do dnia 27 lipca 2014 r.;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 2277,72 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **VIII C 1674/14**

UZASADNIENIE

Powód M. J. (1) w pozwie wniesionym 14 lipca 2014 r. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kwoty 5139,60 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 2443,98 zł od dnia 23 lipca 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 2695,62 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w wysokości 1217 zł. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 30 czerwca 2006 r. zawarł z (...) Bank S.A. w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowanej kursem franka szwajcarskiego o nazwie (...). Powód podał, iż umowa ta określała oprocentowanie kredytu na dzień zawarcia umowy w wysokości 2,95% (a w okresie ubezpieczenia kredytu – 3,95%), jednocześnie umowa zakładała oprocentowanie zmienne w czasie, określając warunki zmiany oprocentowania w § 10 pkt 2, który stanowił, iż zmiana wysokości oprocentowania może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji. Zdaniem powoda, takie postanowienie umowne narusza przepisy art. 385 § 2 k.c., 385¹ § 1 k.c. i art. 385³ pkt 10 k.c., a także przepisy art. 69 ust. 2 pkt

7 i art. 76 ustawy Prawo bankowe i jako takie jest klauzulą niedozwoloną, ewentualnie nieważną na podstawie art. 58 k.c. klauzulą nieważną. Według powoda, sporne postanowienie zamieszczone we wzorcu umownym poprzez swoją ogólnikowość i enigmatyczność pozwala kształtować wysokość oprocentowania kredytu przez pozwany bank w sposób dowolny i jednostronny, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes konsumenta. W ocenie powoda, swoboda interpretacyjna w odniesieniu do spornej klauzuli wyraża się poprzez: posłużenie się sformułowaniem "może nastąpić", brak precyzyjnie wskazanych przesłanek zmiany oprocentowania, brak wskazania czasu dokonania tej zmiany oraz wysokości danej zmiany oraz algorytmu pozwalającego kredytobiorcy w sposób samodzielny zweryfikować sposób i zasadność dokonanej zmiany oprocentowania. Powód wskazał, że posłużenie się w treści wzorca nieobligatoryjnym sformułowaniem "może nastąpić" powoduje, że Bank może dokonywać zmiany oprocentowania według własnego uznania. Tak sformułowane postanowienie umowne, w ocenie powoda, stwarza możliwość dokonywania wyłącznie takich zmian, które uwzględniają jedynie interes ekonomiczny strony pozwanej, natomiast w przypadku zmian parametrów finansowych w sposób korzystny dla klienta bank nie jest zobowiązany do wprowadzenia zmian oprocentowania. Dalej powód podał, że dokonując podwyżek oprocentowania podczas obowiązywania umowy bank za każdym razem powoływał się na wzrost wskaźnika LIBOR 3M, tymczasem w przypadku spadku tegoż wskaźnika, bank nie dokonywał stosownej obniżki oprocentowania, powołując się na takie czynniki jak: koszt pozyskania kapitału, wartość waluty, prognozy inflacyjne oraz dostępność środków na rynku międzybankowym. Powód podniósł, że wzorzec umowy powinien być skonstruowany w sposób jednoznaczny i zrozumiały, a wszystkie postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Powód nadto wskazał na stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym kontrahent banku, jakkolwiek musi się liczyć z tym, że oprocentowanie kredytu może ulec zmianie, to jednak nie może być pozbawiony możliwości kontrolowania zasadności tych zmian (II CKN 933/99). Powód przytoczył też stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym postanowienie umowy kredytu bankowego, w którym przyjęto, że kredytodawca jest uprawniony do zmiany stawek oprocentowania jest bezskuteczne, jeżeli w umowie nie określono jednocześnie konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona. Powód podniósł, że w powyższej umowie kredytu poza ogólnikowymi stwierdzeniami nie określono żadnych konkretnych okoliczności, od których zmiana ta będzie zależała. Podkreślono, że bank w szczególności nie wskazał żadnej formuły wzoru czy też algorytmu, zgodnie z którym dokonuje wyliczenia wysokości oprocentowania w sytuacji zmiany więcej niż jednego parametru finansowego, które to zmiany następują bardzo często, co uniemożliwia powodowi merytoryczną analizę i dokonanie weryfikacji dokonywanych przez bank zmian oprocentowania. Istotne jest, zdaniem powoda, iż w zapisie wzorca umowy nie ma jakichkolwiek ram czasowych, w których miała być dokonywana zmiana oprocentowania kredytu, co powoduje, że strona pozwana w sposób zupełnie nieprzewidywalny dokonywała i wciąż dokonuje zmian oprocentowania udzielonego powodowi kredytu. Zdaniem powoda, brak precyzyjnych klauzul odnoszących się do wysokości zmiany oprocentowania kredytu, powoduje, że bank może dokonywać i dokonuje niewspółmiernej zmiany oprocentowania do zaistniałej przyczyny, kreuje te przyczyny w sposób dowolny i na tej podstawie ustala wysokość oprocentowania. Dalej powód podniósł, iż zgodnie z art. 69 ust 2 pkt 5 umowa kredytu powinna w szczególności określać wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, zaś zgodnie z art. 76 ust 1 powołanej ustawy zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym, że w razie stosowania oprocentowania stopy zmiennej należy określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu. W ocenie powoda, ustalenie zmiennej stopy oprocentowania winno być tak unormowane w umowie, by w chwili zawarcia umowy konsument mógł dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągnięcia kredytu, a w toku jego spłacania zmiany jego oprocentowania nie miały charakteru oderwanego od czynników wpływających na nie. Konkludując, powód stwierdził, iż zapis § 10 pkt 2 umowy kredytu powinien zostać uznany za niewiążący strony, skutkiem czego jest obowiązywanie jedynie zapisu o stałym oprocentowaniu kredytu, wskazanym w § 1 pkt 8 umowy, tj. 2,95 %, stąd też sumę nadpłaconego świadczenia powyżej poziomu oprocentowania określonego w § 1 pkt 8 uznać należy bądź za świadczenie nienależne w myśl art. 410 k.c., bądź odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy przez stronę pozwaną (art. 471 k.c.). Powód podał nadto, iż dochodzone świadczenie obejmuje okres od dnia 15.11.2010r. do 15.06.2014 r.

W dniu 16 lipca 2015 r. Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia –Śródmieścia w Wydziale VII Cywilnym, uwzględniając powództwo w całości, wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

Od powyższego nakazu zapłaty, strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła sprzeciw zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Strona pozwana w pierwszej kolejności podniosła zarzut niewłaściwości tutejszego Sądu, a nadto wniosła o odrzucenie pozwu z uwagi na brak zdolności sądowej powoda oznaczonego w pozwie jako M. J. (2).

Zdaniem strony pozwanej, powództwo jako nieudowodnione winno podlegać oddaleniu. Strona pozwana zaprzeczyła:

- by była zobowiązana do zapłaty kwoty żądanej w pozwie, stanowiącej nienależne oprocentowanie,
- by w umowie łączącej strony została użyta klauzula abuzywna, a świadczenia powoda tytułem oprocentowania od udzielonego przez bank kredytu stanowiły świadczenie nienależne,
- by pozwany bank nienależycie wykonał umowę kredytu w zakresie zmiany oprocentowania kredytu i w związku z tym ponosił odpowiedzialność odszkodowawczą z tego tytułu.

Strona pozwana zakwestionowała prawidłowość dokonanych przez powoda wyliczeń, które, w jej ocenie zostały oparte na błędnym założeniu, pozostającym w sprzeczności z treścią paragrafu 1 ust. 8 i 10 ust. 1 i 2 umowy, że oprocentowanie kredytu jest oprocentowaniem stałym, podczas gdy od samego początku kredyt był kredytem z oprocentowaniem zmiennym.

Strona pozwana zarzuciła nadto, iż powód w żaden sposób nie dowiódł wartości ujętych w wyliczeniach do wykazania wartości roszczenia, poprzestając jedynie na zgłoszeniu twierdzeń w tym zakresie.

W ocenie strony pozwanej, postanowienia spornej klauzuli nie kształtują praw i obowiązków kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami prowadząc do rażącego naruszenia interesów kredytobiorcy. Jak wyjaśnił pozwany bank, ustawodawca nie sprecyzował stopnia szczegółowości postanowień przewidujących warunki zmiany oprocentowania. Jednocześnie, jak twierdzi strona pozwana, sporne postanowienie § 10 pkt 2 umowy wskazuje istniejące obiektywne przyczyny, niezależne od woli banku, wpływające na wysokość oprocentowania. Treść tego zapisu, nie pozwala, w ocenie strony pozwanej, na formułowanie twierdzenia, że bank ma dowolność w zakresie podejmowania decyzji w zakresie zmiany wysokości oprocentowania kredytu, gdyż wskazuje na obiektywnie istniejące, niezależne od banku, okoliczności odnoszące się do uwarunkowań ekonomicznych, których zaistnienie będzie skutkowało zmianą oprocentowania. Odwołanie się do stopy referencyjnej dla franka szwajcarskiego i zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji wskazuje, w ocenie banku, na rzeczowy związek z rodzajem umowy kredytowej waloryzowanej walutą franka szwajcarskiego.

Strona pozwana wskazała, że stopa procentowa kredytu może podlegać wahaniom, w tym także i takim, które zależą, jak i nie zależą od jednostronnej decyzji banku. W dacie zawarcia umowy nie jest przy tym możliwe przewidzenie, jakie mogą być wahania takiej stopy i jakimi przyczynami wahania te mogą być spowodowane. Zmiany oprocentowania są wynikiem analiz dokonywanych przez wyspecjalizowane jednostki wewnętrzne w bankach, zatrudniające specjalistów z wąskich dziedzin ekonomii, w oparciu o obiektywne parametry finansowe, z uwzględnieniem sytuacji rynkowej i zachowań innych uczestników rynku. Kredytobiorcy byli natomiast uprawnieni do wypowiedzenia umowy w przypadku braku akceptacji proponowanej zmiany oprocentowania.

Strona pozwana wskazywała także, że w świetle Dyrektywy Rady nr 13/93 z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych klauzulach w umowach konsumenckich dostawca usług finansowych był uprawniony do zmiany stopy

oprocentowania, jeżeli istniała uzasadniona przyczyna takiego postępowania, a dostawca niezwłocznie informował o tym drugą stronę, która miała w takim przypadku prawo rozwiązania umowy.

Odnośnie żądania zwrotu nienależnego świadczenia strona pozwana zarzuciła dodatkowo, że powód nie mógł żądać zwrotu spełnionego świadczenia odsetkowego, jeżeli wiedział, że do świadczenia nie był zobowiązany (por. art. 411 pkt 1 k.c.). Jak zarzuciła strona pozwana, pozytywną wiedzę powód miał przy tym w związku z rozstrzygnięciem zapadłym w tut. Sądzie w sprawie o sygn. akt I C 156/11. Wykluczyć przy tym należało, aby powodowie spełniali świadczenie w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

W odpowiedzi na sprzeciw powód sprostował nazwisko powoda na J., wyjaśniając, iż błąd ten był spowodowany oczywistą omyłką pisarską. Powód podtrzymując dotychczasowe stanowisko w sprawie podniósł, iż sporne postanowienie umowy nie zostało z nim uzgodnione indywidualnie, przeciwnie zapis ten został powodowi narzucony przez stronę powodową bez możliwości jakichkolwiek negocjacji w tym zakresie i powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść tego postanowienia umownego. Powód nadto wyjaśnił, iż w pierwszej kolejności powołuje przepisy o nienależnym świadczeniu, zaś art. 471 k.c. wyłącznie z ostrożności procesowej, wskazując przy tym, iż przedstawił uzasadnienie faktyczne swojego żądania, zaś wybór podstawy prawnej należy do Sądu. Powód wyjaśnił także, iż nie podważa zapisów umowy o zmiennym oprocentowaniu kredytu, a jedynie podważa zapis § 10 pkt 2 umowy. W związku jednak z tym, iż początkowe oprocentowanie kredytu wynosi 2.95% i nie ma żadnego innego postanowienia w umowie na podstawie którego oprocentowanie to można byłoby wyliczyć i uzasadnić w innej wysokości w kwestionowanym okresie, inne założenia dla obliczenia oprocentowania byłyby fałszywe. Powód zarzucił także, iż nie zachodzą przesłanki z art. 411 pkt 1 k.c. albowiem sporne świadczenie zostało spełnione w wykonaniu bezskutecznej (nieważnej) częściowo czynności prawnej. Co więcej, w wezwaniu z 18 lipca 2012 r. powód wprost zastrzegł prawo żądania zwrotu nienależnie pobranych przez Bank kwot. Ponadto spełniając przedmiotowe świadczenie powód znajdował się w sytuacji przymusowej, bowiem środki finansowe na spłatę kredytu i odsetek pobierane były przez bank automatycznie z rachunku. W przypadku niezapewnienia na rachunku odpowiedniej kwoty na spłatę raty powód mógł się narazić na wypowiedzenie umowy kredytowej, a w konsekwencji czego powstałby obowiązek jednorazowej spłaty zadłużenia, co oczywiście spowodowałoby dla niego negatywne skutki albowiem kredyt miał na celu umożliwienie zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powoda.

W piśmie procesowym z 30 marca 2015 r. strona pozwana pozostała przy swoim stanowisku.

Prawomocnym postanowieniem z 1 kwietnia 2015 r. (k.253) Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o odrzucenie pozwu.

W piśmie z 21 kwietnia 2015 r. oraz z dnia 22 października 2015 r. powód zmienił wysokość dochodzonego roszczenia, domagając się zapłaty kwoty 5139,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 2443,98 zł od dnia 23 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, kwoty 1181,31 zł od dnia 21 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1514,23 zł od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu dnia zapłaty, zrzekając się roszczenia w części ograniczonego powództwa (k. 384v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 czerwca 2006 r. we Wrocławiu pomiędzy powodem M. J. (1), a (...) Bankiem S.A. w W. (obecnie (...) S.A.) została zawarta umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Umowę zawarto w celu kupna spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. w budynku przy ul. (...) oraz refinansowanie wniesionego wkładu własnego. (...) Bank S.A. udzielił powodowi kredytu w kwocie 175.000 zł, co w walucie waloryzacyjnej na koniec dnia 14.06.2006r. wynosiło 68.503,87 CHF. Zgodnie z § 1 ust. 5 umowy kredyt miał być spłacany w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, zaś jego oprocentowanie w dniu zawarcia umowy wynosiło 2,95% w stosunku rocznym. Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy, tj. do dnia 15.06.2036r.

Zgodnie z § 10 umowy kredyt oprocentowany miał być według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona została w wysokości określonej w § 1 ust. 8 umowy. Zmiana wysokości oprocentowania mogła

nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 10 ust. 2 umowy). O każdej zmianie oprocentowania bank miał zawiadamiać kredytobiorcę na piśmie, informacja o zmianach oprocentowania miała być nadto dostępna w placówkach banku i na stronach internetowych. Bank zobowiązany był do sporządzania i wysyłania harmonogramu spłat określających nową wysokość rat spłaty kredytu.

W myśl § 11 ust. 1 umowy powód zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami w miesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu sporządzony w (...) stanowił załącznik nr 1 i był integralną częścią umowy. Ustalono, że raty kapitałowo – odsetkowe spłacane będą w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Bank pobierał miał odsetki za okres od dnia powstania zadłużenia do dnia poprzedzającego spłatę kredytu, a w przypadku wcześniejszej spłaty za okres wykorzystania kredytu do dnia poprzedzającego wcześniejszą jego spłatę. Odsetki naliczane miały być w okresach miesięcznych. W §12 b umowy powód zlecił i upoważnił bank do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku prowadzonego na rzecz powoda. Spłata kredytu miała następować na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania umowy zlecenia wykonywania przelewu z rachunku powoda prowadzonego przez stronę pozwaną. Zlecenie miało wygasnąć po całkowitym rozliczeniu kredytu.

Dowód: umowa kredytu nr (...) z dnia 30.06.2006r. – k. 15 - 23.

Powód przy zawieraniu umowy kredytowej złożył pisemne oświadczenie, że zapoznał się z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i zaakceptował je. Powód oświadczył, że rozumie, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, którego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

Dowód: kopia oświadczenia powoda z 30.06.2006r., k.121

Przed zawarciem w/w umowy w dniu 5 czerwca 2006 r. powód złożył w (...) Banku S.A. wniosek o udzielenie kredytu walutowego na zakup lokalu mieszkalnego. Powód wnioskował o przyznanie mu kredytu walutowego we frankach szwajcarskich o równowartości 175.000 zł na okres 30 lat kredytowania.

Dowód: wniosek powoda z dnia 5.06.2006r. – k. 116-120.

Powód zapoznał się z projektem umowy i nie próbował negocjować żadnego z postanowień umowy ujętych na przedłożonym mu wzorcu. Powód w rzeczywistości nie otrzymał żadnych dokładniejszych informacji o faktycznych mechanizmach ustalania wysokości oprocentowania. Po rozmowie z doradcą bankowym pozostawał w przekonaniu, że przy zmiennym oprocentowaniu, jeżeli LIBOR idzie w górę to oprocentowanie rośnie, a jeśli LIBOR spada, to spada także oprocentowanie kredytu. Powoda zaniepokoiła okoliczność, że gdy zaczął spadać poziom LIBOR, to oprocentowanie przez pozwany Bank nie zostało obniżone. Powód czuł się pokrzywdzony taką postawą Banku. Powód obawiał się, że gdy zaprzestanie spłaty kredytu może stracić mieszkanie.

Przed zawarciem umowy powód interesował się ofertą kredytów hipotecznych w innych bankach, które to oferty wydawały mu się podobne. Po zawarciu umowy przedwstępnej na zakup lokalu mieszkalnego, powód zdecydował się na zawarcie umowy kredytu ze stroną pozwaną, od którego to podmiotu, jako pierwszego, dostał pozytywną decyzję kredytową i nie czekał już na informacje od banków konkurencyjnych.

Dowody: przesłuchanie powoda M. J. (1), elektroniczny protokół rozprawy z 27 stycznia 2016 r.

Pismem z dnia 12 lutego 2009r. powód sporządził reklamację, w której stwierdził, iż strona pozwana nie dokonywała obniżania oprocentowania kredytu w sytuacji, gdy zaczął spadać LIBOR i wyraził swoje niezadowolenie z postępowania pozwanego banku. W piśmie tym wskazał, jak w okresie od czerwca 2006 r. do października 2008

r. kształtował się wskaźnik LIBOR i ile wynosiło oprocentowanie jego kredytu. Powód nie zgodził się z propozycją oprocentowania kredytu na poziomie 4,05%. Wskazał, iż od listopada 2008 r. stopy procentowe w Szwajcarii są systematycznie obniżane, a wskaźnik LIBOR jest coraz niższy, dlatego niezrozumiałe jest dla niego podwyższenie oprocentowania do 4,05%. Powód pokreślił nadto, że bank zaproponował mu oprocentowanie korygowane co miesiąc na podstawie wskaźnika LIBOR 3M CHF.

Dowód: pismo powoda z dnia 12.02.2009r. – k. 24-25,

Kolejnym pismem z dnia 17 marca 2009 r. powód ponaglił stronę pozwaną, by rozpatrzyła jego poprzednie dwie reklamacje i przeprowadziła postępowanie w tej sprawie.

Dowód: pismo powoda z dnia 17.03.2009r. zatytułowane reklamacja – k. 26.

Strona pozwana w piśmie z dnia 19 marca 2009 r. w nawiązaniu do reklamacji powoda wskazała, że zapis umowy odnośnie zmiany oprocentowania oznacza, że podstawą do zmiany oprocentowania kredytu może być nie tylko wysokość stopy referencyjnej, ale także zmiana parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji. Bank poinformował powoda, że dodatkowo na wartość oprocentowania mają wpływ takie czynniki jak: koszt pozyskania kapitału, wartość waluty, prognozy inflacyjne oraz dostępność środków na rynku międzybankowym. Wskazano, że obecne dane z rynków finansowych nie pozwalają na zmiany w zakresie oprocentowania kredytów. Ponadto poinformowano powoda o możliwości zmiany sposobu ustalenia oprocentowania tak, by było ono oparte na stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości 3,52%, powiększonej o aktualną wysokość wskaźnika LIBOR 3M CHF.

Dowód: pismo strony pozwanej z dnia 19.03.2009 r. – k. 29-30

W kolejnym piśmie z dnia 23 marca 2009 r. strona pozwana powołała się na zapis umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych, zgodnie z którym zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji. Strona pozwana wskazała, że podstawowym parametrem rynku pieniężnego i kapitałowego jest cena waluty, którą kredyt jest waloryzowany, tj. franka szwajcarskiego na rynku międzybankowym. Wyjaśniono, że (...) Bank S.A. finansuje kredyty waloryzowane kursem franka szwajcarskiego poprzez średnioterminowe pożyczki zaciągane na kilkuletnie okresy wynoszące średnio od 3 do 5 lat, a podstawowym parametrem wyznaczającym wysokość oprocentowania takiej pożyczki jest stawka referencyjna (...). Wskazano także, że ze względu na sytuację na rynkach finansowych zarówno w kraju jak i w Unii Europejskiej koszt pozyskania tego typu finansowania kredytów w porównaniu z rokiem 2006 wzrósł dziesięciokrotnie. Ponadto poinformowano powoda o możliwości zmiany sposobu ustalenia oprocentowania tak, by było ono oparte na stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości 3,52%, powiększonej o aktualną wysokość wskaźnika LIBOR 3M (...).

Dowód: pismo strony pozwanej z dnia 23.03.2009 r. – k. 31-32

Pismem z dnia 4 maja 2009 r. powód M. J. (1) złożył kolejną reklamację kredytu hipotecznego dla osób fizycznych M.. W piśmie tym powód podniósł, iż postanowienia § 10 umowy kredytu hipotecznego oraz § 3 umowy kredytu gotówkowego są nieprecyzyjne, a zatem niezgodne z prawem i wobec niejednoznacznych oraz niezrozumiałych sformułowań powinny być interpretowane na korzyść konsumenta. Powód podał, że był informowany o czynnikach wpływających na wysokość kredytu takich jak: ryzyko kursowe oraz ryzyko zmian stóp procentowych. Wskazał nadto, że każda podwyżka oprocentowania wyjaśniana była wyłącznie wzrostem wskaźnika LIBOR, w oparciu o który ustalana jest wysokość oprocentowania kredytów. Powód podniósł, że wszystkie czynniki wymienione w odpowiedzi na reklamację albo nie powinny mieć wpływu na oprocentowanie, albo od nich już zależy wartość LIBOR, w związku z czym nie mogą one stanowić odrębnego czynnika wpływającego na oprocentowanie. Powód zwrócił się nadto do strony pozwanej o wyjaśnienie, dlaczego odmówiono mu w piśmie z dnia 23 marca 2009r. obniżenia oprocentowania kredytu, skoro w komunikacie banku z dnia 27 marca 2009r. zamieszczonym na stronie internetowej bank poinformował o obniżeniu oprocentowania o 0,25 punktu procentowego. Powód zażądał także

wyjaśnienia przez bank postanowienia § 10 pkt 4 umowy kredytu hipotecznego, albowiem zgodnie z komunikatem zmiany oprocentowania miały być widoczne po dniu zapadalności najbliższej raty następującej po dacie 27.03.2009r., natomiast w przypadku powoda niższa rata widoczna była od 15 maja 2009r, co jest sprzeczne z postanowieniami umowy.

Powód w swoim piśmie poinformował pozwany bank, iż pobieranie opłat za rachunek bankowy, który został otwarty na potrzeby obsługi kredytu jest niezgodne z prawem. Zaznaczył przy tym, że dobrowolnie takiego rachunku nie zakładał z uwagi na brak potrzeby posiadania rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w pozwanym banku.

Dowód: pismo powoda zatytułowane reklamacja z dnia 4.05.2009r. – k. 27-28.

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2012 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w sprawie o sygn. akt I C 156/11 zasądził od (...) Banku S.A. na rzecz powoda kwotę 4111,59 zł oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Zasądzona kwota stanowiła nienależnie pobraną z rachunku bankowego kwotę na poczet rat kredytu za okres od 15.12.2008 r. do 15.11.2010 r. Apelacja strony pozwanej została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2012 r. w sprawie o sygn. Akt II Ca 510/12.

Okoliczność bezsporna

Pismem z dnia 18 lipca 2012 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty nadpłaconego świadczenia za okres od listopada 2010 r. do lipca 2012 r. w wysokości 2443,98 zł, zastrzegając prawo żądania zwrotu pobranych kwot ponad oprocentowanie 2,95.

Pismem z dnia 17 maja 2013 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty nadpłaconego świadczenia za okres od listopada 2010 r. do lipca 2012 r. w wysokości 2443,98 zł.

Dowód: pismo powoda z dnia 18.07.2012r. wraz z dowodem nadania i potwierdzeniem odbioru – k. 69-72 oraz pismo powoda z 17 maja 2013 r. wraz z dowodem nadania, k. 266-267

Pismem z dnia 21 czerwca 2013 r. strona pozwana odmówiła zapłaty kwoty 2625,37 zł.

Dowód: pismo strony pozwanej z dnia 21.06.2013r. – k. 73.

Przy założeniu, że łącząca strony umowa kredytowa byłaby oprocentowana w stosunku rocznym na poziomie 2,65%, w okresie od 15 listopada 2010 r. do 15 czerwca 2014 r. przy przewalutowaniu rat w (...) na walutę polską według kursu stosowanego przez pozwany bank w dniu spłaty, różnica pomiędzy faktycznie pobranymi przez bank odsetkami a odsetkami naliczonymi według oprocentowania o którym mowa w § 1 ust. 8 umowy w okresie od 15 listopada 2010 r. do 15 czerwca 2014 r. wyniosła 5.139,52 zł.

Dowód: historia operacji na rachunku do spłaty kredytu - k.76- 79, harmonogram spłaty k. 269-277, tabela kursów walut (...), k. 288-340, opinia biegłego sądowego B. L., k.354-364

(...) Bank S.A. działa obecnie pod firmą (...) S.A.

okoliczność powszechnie znana

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w takim zakresie, w jakim ostatecznie zostało podtrzymane, zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że strony łączyła umowy o kredyt, ze zmiennym oprocentowaniem. Okoliczności związane z treścią zawartej przez strony umowy oraz wysokością pobranych odsetek wynikały z przedstawionych przez strony i niezakwestionowanych dokumentów, zaś okoliczności związane z tokiem zawierania umowy kredytu – z przesłuchania powoda oraz dokumentacji dotyczącej jego wniosku kredytowego. Wobec tego,

iż strona pozwana kwestionowała obliczenia dokonane przez powoda, Sąd na wniosek powoda dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, który przeprowadził hipotetyczną symulację wysokości spłaty przy założeniu odmiennego niż uzgodniony modelu oprocentowania (przy założeniu stałej stopy odsetek wynoszącej 2.65%), strony jej nie zakwestionowały (z tym że strona powodowa kwestionowała samą zasadność przeprowadzenia takiej symulacji i jej przydatność w niniejszej sprawie).

W sprawie spór w istocie dotyczył oceny zapisu §10 ust. 2 umowy kredytowej z dnia 30.06.2006r. w świetle art. 385¹§1 k.c. Kwestionowane przez powoda postanowienie umowy stanowiło, iż zmiana wysokości oprocentowania może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji.

Powód wywodził, że skoro postanowienie umowy dotyczące przesłanek zmiany oprocentowania miało charakter klauzuli abuzywnej, to nie było dla niego wiążące, a zatem powinien uiszczać odsetki według stałego oprocentowania, wynikającego z uzgodnień stron na dzień zawierania umowy. Tym samym odsetki pobrane przez bank ponad tę kwotę były nienależne i powinny podlegać zwrotowi.

Podstawę prawną żądania powoda zawierały przepisy o nienależnym świadczeniu, jak również przepisy o niedozwolonych klauzulach umownych. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie podstawę powództwa stanowić mogą jedynie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. W sytuacji gdy wierzyciel niezasadnie żąda od dłużnika wyższego świadczenia niż wynika z łączącego go z nim stosunku zobowiązaniowego, otrzymując świadczenie pieniężne w wyższej wysokości jest on bezpodstawnie wzbogacony. Powyższe czyni rozważania o art. 471 k.c. bezprzedmiotowym. Dodać jedynie można, iż uznanie postanowień umownych za klauzule abuzywne skutkuje tym, że kwestionowane postanowienie nie wiąże konsumenta, przy czym strony związane są umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k. c.). W odniesieniu zatem do klauzul tego rodzaju nie sposób w ogóle sięgać do przesłanek odpowiedzialności kontraktowej, skoro umowa w tym zakresie nie wiąże.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Powołany przepis nie dopuszcza więc możliwości uznania za klauzulę abuzywną postanowień uzgodnionych indywidualnie z konsumentem oraz postanowień określających w sposób jednoznaczny główne świadczenia stron.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że umowa zawarta przez strony była umową pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem. Nie było również co do zasady sporne, że umowę sporządzono według wzorca opracowanego przez stronę pozwaną, który został przedstawiony powodowi do podpisu. Okoliczność, iż powód nie próbował nawet negocjować warunków umowy pozostaje bez znaczenia dla oceny abuzywności tego postanowienia, skoro za niezgodnione indywidualnie przyjmuje się postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3k.c.). Ciężar udowodnienia, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, w tym także, iż powód miał możliwość negocjowania umowy w zakresie kwestionowanego zapisu, w świetle art. 385¹§4 k.c. spoczywał zaś na stronie pozwanej, która w tym kierunku nie formułowała żadnych twierdzeń.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego odsetki od udzielonego kredytu są elementem świadczenia głównego stron umowy, stanowią one bowiem w rzeczywistości wynagrodzenie banku za udostępnienie kredytobiorcy środków

finansowych banku. Zasady oprocentowania kredytu określa umowa, jednak w świetle art. 76 pkt 1 powołanej ustawy w przypadku stosowania zmiennej stopy oprocentowania w umowie należy określić warunki jej zmiany.

W wyroku z dnia 4 listopada 2011 r. (I CSK 46/11, LEX nr 1102253) Sąd Najwyższy wskazał, że klauzula zmiennej oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcję tych zmian. Tymczasem w spornych regulacjach umownych wskazano jedynie, że zmiana wysokości oprocentowania miała być uzależniona od zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. Terminy nie zostały jednakże w łączącej strony umowie w żaden sposób zdefiniowane.

W okolicznościach sprawy nie można przyjąć, by zakwestionowany zapis, jako dotyczący świadczenia głównego stron był „sformułowany w sposób jednoznaczny”, a zatem – że nie podlegał ocenie w kontekście art. 385¹ k.c. Zdaniem Sądu, o jednoznaczności postanowienia umownego można mówić tylko wówczas, gdy już na pierwszy rzut oka, bez żadnych wątpliwości można w oparciu o literalne brzmienie konkretnego zapisu umowy ustalić w całości, w sposób skonkretyzowany, rodzaj i zakres świadczenia strony. „Jednoznaczny” oznacza dopuszczający tylko jedną możliwą interpretację, niebudzący wątpliwości, dokładnie określony. Za takie nie można zaś uznać zakwestionowanego przez powoda postanowienia umownego, który to zapis ma charakter blankietowy. Już samo sformułowanie, iż „zmiana wysokości oprocentowania może nastąpić” oznacza fakultatywność zmiany i prowadzi do wniosku, iż bankowi pozostawiono swobodę decyzji, czy chce oprocentowanie zmienić. Powyższe stwierdzenie oznaczać może pewną dowolność dokonywania zmian stopy oprocentowania, nie rodząc po stronie powoda żadnego roszczenia w przypadku zmiany stopy referencyjnej oraz zmiany parametrów finansowych. Te cechy abuzywności dostrzegł także Sąd Najwyższy w sprawie II CSK 768/14. (vide uzasadnienie wyroku z 14 maja 2015 r.). Przynajmniej przed wszystkim podkreślić jednak należy, iż w kwestionowanym postanowieniu umowy odwołano się jedynie ogólnie do zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji, nie precyzując tych parametrów, ani nie konkretyzując wartości, jakie będą brane pod uwagę przy zmianie stopy oprocentowania oraz ich wpływu na wysokość oprocentowania. Te zwroty są – dla osoby nie dysponującej wiedzą fachową ani wiedzą o mechanizmach ustalania oprocentowania w pozwanym banku – niejasne, niekonkretne i nieczytelne i wbrew stanowisku strony pozwanej nie dają rzeczowej odpowiedzi na pytanie w oparciu o jakie czynniki oraz w jaki sposób następują zmiany oprocentowania. Tym samym przyznają stronie pozwanej dowolność w kształtowaniu odsetek, w konsekwencji stawiając Bank w uprzywilejowanej pozycji wobec pozwanego jako konsumenta.

Ocena § 10 ust. 2 umowy zawierającego przesłanki zmiany stopy procentowej nie pozwala przyjąć, iż dają one podstawę do obiektywnej oceny zasadności zmiany wysokości oprocentowania, a co więcej nie pozwalają w tym zakresie zweryfikować stanowiska pozwanego banku. Klauzula zmiennej stopy procentowej powinna bowiem określać czynniki usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między nimi a dokonywaną zmianą. W przekonaniu Sądu, sporny zapis umowy nie pozwala konsumentowi prześledzić i zweryfikować zasadności decyzji strony pozwanej o zmianie stopy procentowej. By weryfikacja taka mogła być przeprowadzona umowa winna być tak sformułowana, by ustalenie obowiązującego oprocentowania nie odnosiło się od pojęć niedookreślonych i niejednoznacznych, takich jak „zmiana parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego”. W ocenie Sądu, powód, jako przeciętny kredytobiorca powinien mieć zagwarantowaną możliwość samodzielnej analizy przesłanek podwyżki/obniżki oprocentowania. Sporne postanowienia umowne możliwości takiej niewątpliwie natomiast nie dają. Analiza zastosowanej w umowie formuły prowadzi do wniosku, że w rozpoznawanej sprawie, konsument zawierając umowę nie miał pewności jakimi kryteriami będzie kierował się pozwany Bank przy dokonywaniu zmian oprocentowania i jakie wskaźniki ekonomiczne będzie brał pod uwagę. Wszystkie postanowienia umowy kredytowej winny być tak sformułowane, aby kredytobiorca mógł sam określić przysługujące mu prawa i obowiązki. W opinii Sądu, konsument sięgający do kontraktu ma mieć zatem pełną świadomość ciężącego na nim zobowiązania kredytowego, zarówno co do zasady jak i wysokości. Chodzi tu niewątpliwie o przeciętnego kredytobiorcę, nie posiadającego wiedzy ekonomicznej.

W konsekwencji, Sąd ocenił, iż klauzula zawarta w § 10 ust. 2 umowy dawała pozwanemu bankowi pewną elastyczność, a wręcz dowolność w kształtowaniu sytuacji kredytobiorcy, co uznać należało za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumenta.

Spełniona została zatem także ostatnia przesłanka abuzywności postanowienia umownego, albowiem kwestionowany § 10 ust. 2 umowy kredytowej łączącej strony kształtował prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Przywołany art. 385¹ k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań; sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Postanowienia umowne o treści bardzo zbliżonej do zakwestionowanego były już przedmiotem kontroli sądowej i zostały uznane przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów za niedozwolone postanowienie umowne, co spowodowało wpisanie ich do rejestru niedozwolonych postanowień umownych (por. m.in. orzeczenie w sprawie o sygn. akt XVII AmC 959/09). Powyższa kontrola miała charakter czysto abstrakcyjny i nie dotyczyła kontroli indywidualnego stosunku zobowiązaniowego powoda; w szczególności nie dotyczyła tego konkretnie postanowienia umownego, na które powoływał się powód. Wyroki te nie wpływają zatem w sposób bezpośredni na uprawnienia powoda oraz nie wiążą Sądu w tym sensie, że nie rodzą obowiązku uznania klauzul zawartych w umowie zawartej z powodem za niewiążące. Zgodnie bowiem z art. 479⁴³ kodeksu postępowania cywilnego [dalej: k.p.c.] wyrok prawomocny uznający postanowienie wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. Niemniej jednak niezależnie od wyroków (...) sąd powszechny w indywidualnej sprawie pomiędzy konsumentem a przedsiębiorcą uprawniony i zobowiązany jest do dokonywania indywidualnej kontroli postanowień umowy w kontekście art. 385¹ k.c. Oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (art. 385² k.p.c.). Wynika stąd, że porządek prawny przewiduje dwa odrębne mechanizmy kontroli klauzul abuzywnych – abstrakcyjny, dokonywany w ramach postępowania przed (...), mający na celu odnotowanie konkretnego

postawienia w rejestrze niedozwolonych postanowień umownych i mający rozszerzony skutek (także wobec podmiotów niebędących stronami postępowania), jak również incydentalny, dokonywany w ramach konkretnego procesu, na gruncie zindywidualizowanego stosunku zobowiązaniowego pomiędzy oznaczonymi stronami.

Sąd podzielił pogląd powoda, że postanowienia umowy dotyczące możliwości zmiany odsetek w sposób niewynikający z umowy, kształtowały prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy.

Należy w tym miejscu zdecydowanie podkreślić, że samo zastrzeżenie zmienności oprocentowania kredytu nie stanowi samo w sobie niedozwolonej klauzuli umownej. Przeciwnie założenie zmienności stopy procentowej w umowie kredytu jest – co do zasady – rozwiązaniem zgodnym z prawem. Stosowanie zmiennego oprocentowania w przypadku wieloletnich kredytów hipotecznych jest praktyką powszechną i w pełni uzasadnioną charakterem tego typu umów. Normą jest także, że zmiany oprocentowania w trakcie okresu kredytowania nie wymagają z reguły aneksowania umów ani akceptacji konsumenta, są wprowadzane w życie przez kredytodawcę w oparciu o jego własne decyzje, uzewnętrzniane w postaci wewnętrznych zarządzeń, cenników i taryf. Nie oznacza to jednak, że bank-kredytodawca może i powinien mieć pozostawioną pełną swobodę co do zmian wysokości oprocentowania. Przyznanie jednej ze stron możliwości jednostronnego i dowolnego zmieniania świadczenia głównego drugiej strony stosunku zobowiązaniowego w czasie jego trwania z oczywistych względów godzi w zasadę równości stron i pewności obrotu. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której ani konsument, ani sąd nie są w stanie w żaden sposób zweryfikować zasad, wedle których zmieniona była treść świadczenia głównego konsumenta. Taki stan rzeczy niewątpliwie stawia Bank w uprzywilejowanej pozycji wobec pozwanego jako konsumenta. Zdaniem Sądu, rację ma powód, gdy wskazuje, że umowa zawarta z nim jest – w części w jakiej normuje zasady zmiany oprocentowania kredytu – niekonkretna, niejasna i w istocie ma charakter normy blankietowej, która może zostać przez bank swobodnie wypełniona treścią tak co do przesłanek i częstotliwości zmiany oprocentowania, jak i w znacznej mierze co do samych mechanizmów jego ustalania. Pojęcie „zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji” nie jest, wbrew temu co wywołał pozwany bank, jasne, jednoznaczne i czytelne. Zwrot ten może odnosić się do różnorodnych wskaźników makroekonomicznych ogłaszanych przez różne instytucje działające na rynku kapitałowym; nie sposób też wykluczyć w oparciu o taki zapis umowy, że bank mógłby np. samodzielnie i na własne potrzeby stworzyć własny mechanizm określenia pewnych makroekonomicznych parametrów finansowych, niezależny do parametrów ogłaszanych przez instytucje zewnętrzne. Zapis umowy nie wskazuje, jakie konkretnie parametry powinny być uwzględniane, i jaka jest ich waga, a także – w jaki sposób kształtują one ostateczną wysokość oprocentowania. Ani umowa, ani żaden z przedstawionych dokumentów nie zawiera żadnej formuły, algorytmu czy wzoru, umożliwiającego odkodowanie mechanizmu ustalania odsetek przez bank; nie sposób też ustalić, z jaką właściwie częstotliwością bank może zmieniać oprocentowanie.

Wobec powyższego Sąd podzielił pogląd powoda, że zakwestionowane przez niego postanowienie umowy miało charakter niedozwolony, tj. było klauzulą abuzywną. W tej sytuacji rację należy przyznać powodowi, iż było to dla niego postanowienie niewiążące. Prowadzi to do przyjęcia, że mimo literalnego wskazania w umowie, że oprocentowanie jest zmienne, nie zawiera ona żadnych ustaleń co do tego, jakie zmiany i kiedy mogą być wprowadzone – a tym samym, umowa w takim zakresie, w jakim wiąże powoda, przewiduje w praktyce stałe oprocentowanie, wynoszące w spornym okresie 2,65%. Stąd też odsetki umowne pobrane w kwocie przewyższającej to oprocentowanie miały charakter świadczenia nienależnego i podlegały zwrotowi (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.). Kwotę różnicy między odsetkami pobranymi (wynikającymi z dokumentacji złożonej przez strony) oraz rzeczywiście należnymi Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego. Taką też kwotę Sąd przyznał powodowi w punkcie I wyroku, umarzając postępowanie co do dalszej należności w związku ze skutecznym cofnięciem pozwu w części ponad kwotę wskazaną przez biegłą (punkt II wyroku). Podstawę prawną rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania zawierał art. 355 k.p.c. w zw. z art. 204 k.p.c.

Sąd nie podzielił argumentacji strony pozwanej, iż skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia zawartego w § 10 ust. 2 umowy kredytowej jest bezpodstawną zmiana charakteru zobowiązania kredytowego z formułą stałego oprocentowania. Element zmiennej stopy oprocentowania nie został wyeliminowany w związku z uznaniem abuzywności kwestionowanego zapisu umownego. W ocenie Sądu, nie ma jednak żadnego innego postanowienia

w umowie na podstawie którego oprocentowanie to można byłoby wyliczyć i uzasadnić w innej wysokości w kwestionowanym okresie, a niewątpliwie inne założenia dla obliczenia oprocentowania byłyby w tej sytuacji fałszywe. Strona pozwana nie przedstawiła przy tym żadnych innych obiektywnych parametrów, pozwalających na zmianę stopy procentowej, kategorycznie wykluczając by mogła być ona obliczona według formuły LIBOR + marża.

Sąd uznał za chybiony argument strony pozwanej o niezasadności żądania powoda w kontekście art. 411 pkt 1 k.c. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. W ocenie Sądu, powód miał pozytywną wiedzę co do tego, iż nie był do świadczenia zobowiązany dopiero od daty prawomocnego wyroku wydanego przez tut. Sąd w sprawie o sygn. I C 156/11 II Ca 510/12, w analogicznej sprawie pomiędzy stronami dotyczącej jednak wcześniejszego okresu, tj. od dnia 11 lipca 2012 r. Jednocześnie już w piśmie z 18 lipca 2012 r. powód zastrzegł prawo żądania zwrotu pobranych kwot ponad oprocentowanie 2,95.

Warto w tym miejscu wskazać również, że samo istnienie wątpliwości co do tego, czy świadczenie jest należne, nie może być utożsamione z wiedzą o jego nienależności w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. Orzecznictwo Sądu Najwyższego w tej kwestii jest ugruntowane i konsekwentne. Już w orzeczeniu z 28.10.1938 r. (I C 1642/37, OSN(C) (...)) Sąd Najwyższy zauważył, że dla zastosowania art. 131 pkt 3 kodeksu zobowiązań, który pozbawiał tego, kto spełnił dobrowolnie nienależne świadczenie, prawa żądania jego zwrotu, jeżeli wiedział, iż do świadczenia nie był obowiązany, „konieczne jest udowodnienie przez pozwanego, iż powód, spełniając świadczenie, miał całkowitą świadomość tego, że się ono od niego nie należy i że może go bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych nie wykonać, a mimo to je spełnił”. Z kolei w powojennym orzeczeniu z 18.07.1952 r. (C 809/52, OSNCK 1954/2/27) Sąd Najwyższy stwierdził, że „o świadomości spełniającego świadczenie, że do świadczenia nie jest obowiązany, można mówić wtedy, jeżeli nie tylko jest mu znany stan faktyczny uzasadniający brak obowiązku świadczenia, ale również jeżeli ma on świadomość tego, że obowiązujące przepisy prawne uzasadniają brak obowiązku świadczenia”. Pogląd ten, mimo zmiany obowiązujących przepisów i przemian ustrojowych oraz społeczno-ekonomicznych, pozostał w pełni aktualny. Znalazł wyraz m.in. w szeregu stosunkowo niedawnych orzeczeń. W szczególności w wyrokach z 12.12.1997 r. (III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101), z 25.04.2002 r. (I CKN 1500/99, Lex nr 1172462) i z 10.06.2003 r. (I CKN 390/01, OSP 2005/9/111) Sąd Najwyższy wskazał, że „wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamione z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności spełnienia świadczenia”. Powód zatem aż do dnia 11 lipca 2012 r. nie miał pewności co do tego, czy świadczenie było należne czy też nie, i nie miał pewności, że odmowa jego spełnienia nie wywoła dla niego negatywnych skutków na gruncie stosunku zobowiązaniowego (np. wypowiedzenia umowy kredytu), nie sposób przypisywać mu pozytywnej wiedzy o braku podstaw do spełnienia świadczenia, jak też świadomego i celowego spełnienia świadczenia, do którego nie był zobowiązany.

Wypada dodać, iż środki na zaspokojenie kolejnych rat kredytów (w tym odsetek) pobierane były z rachunku powoda przez pozwany Bank na mocy „nieodwołalnych” upoważnień (§ 12b umowy), wobec czego powód nie miał wpływu na wysokość pobieranych kwot i sam fakt świadczenia. Z drugiej strony, nawet gdyby nie miał on zamiaru uiszczać pełnych rat (np. poprzez niezapewnienie odpowiednich sum na rachunku), ryzykowałby wypowiedzeniem kredytów i postawieniem należności w stan wymagalności, co pozwala przyjąć, że kredytobiorca świadczył w celu uniknięcia przymusu (art. 411 pkt 1 k. c.).

Na zakończenie dodać wypada, iż Sąd wprawdzie dopuścił dowodu z przedłożonych przez stronę pozwaną specjalistycznych opracowań, jednakże rozstrzygając niniejszą sprawę na dokumentach tych się nie oparł, albowiem nie są one elementem umowy i jako takie nie mogą zastąpić regulacji umownych, które to jednoznacznie określać powinny zmienne decydujące o wahaniami stopy procentowej.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego sporządzonej do sprawy tut. Sądu o sygn. akt I C 512/12, jako nieprzydatny z uwagi na opinię sądową sporządzoną zgodnie z wnioskiem powoda przez biegłą B. L. dla potrzeb niniejszej sprawy.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodów z dokumentu – protokołów przesłuchań świadka D. S. złożonego w sprawie tut. Sądu o sygn. akt I C 156/11 i świadka M. D. złożonych w drodze pomocy sądowej do sprawy tut. Sądu o sygn. akt I C 648/13 uznając, iż wnioski te naruszają zasadę bezpośredniości przeprowadzanych dowodów i ocenę tych dowodów. Jednocześnie strona pozwana odpowiadając na zobowiązanie czy w związku z przedłożonymi protokołami zawierającymi zeznania w/w świadków wnosi o dopuszczenie dowodu z ich przesłuchania, podtrzymała wniosek o dopuszczenie dowodu jedynie z dokumentów (protokołów) na okoliczność konstrukcji oprocentowania kredytu hipotecznego i inne okoliczności szczegółowo wskazane w piśmie z 23 kwietnia 2015 r. (k.343).

Sąd na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2015 r. oddalił wniosek strony pozwanej o przekazanie sprawy do rozpoznania sprawy Sądowi Rejonowemu dla Warszawy – Śródmieście albowiem roszczenie powodów łączy się z działalnością oddziału (...) S.A. (poprzednio (...) Bank S.A), jakim jest Centrum (...) we W. przy ul. (...), obecnie K. W.. Zatem powód wytoczył pozew zgodnie z art.33 k.p.c. przed sąd właściwy miejscowo

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. Ustawa nie określa, kiedy nastąpić powinien zwrot nienależnego świadczenia, w związku z czym zdaniem Sądu termin do spełnienia tego obowiązku należy ustalać na zasadach ogólnych, tj. termin ten przypada niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia (art. 455 k.c.). Na taki sposób ustalenia terminu spełnienia świadczenia wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 17.12.1976 r. (III CRN 289/76, Lex nr 7893) oraz uchwale z 6.03.1991 r. (III CZP 2/91, OSNC 1991/7/93). Strona pozwana została wezwana do zapłaty kwoty 2443,98 zł w piśmie z 18 lipca 2012 r., doręczonym jej 20 lipca 2012 r. Zapłaty dalszej kwoty 1181,31 zł powód domagał się w piśmie z 17 maja 2013 r. W pozostałym zakresie tj. co do kwoty powód domagał się zasądzenia odsetek od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu co nastąpiło w dniu 28 lipca 2014 r. Zachodziły zatem podstawy, aby odsetki przyznać zgodnie z żądaniem. Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., mając na względzie to, że powód w przeważającej części spór wygrał. W związku z tym strona pozwana została w punkcie III wyroku zobowiązana do zwrócenia powodowi całości poniesionych przez niego kosztów procesu, a to kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.200 zł, opłaty sądowej od pozwu w kwocie 250 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, a także kosztów związanych z opinią biegłego w kwocie 810,52 zł (tj. łącznie 2.277,72 zł). Niewykorzystana część zaliczki w kwocie 189,48 zł zostanie zaś zwrócona powodowi.